Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena 10 gr.

NA PRZEŁOMIE

Dwutygodnik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

ORGAN LEGJONU MŁODYCH KOMENDY w OPATOWIE, OSTROWCU i SANDOMIERZU.

Oddziały: Starachowice, Ożarów i Ćmielów.

Rok I. | Opatów, dnia 15 lipca 1934 r. | № 9

OKRES PRZEJŚCIOWY.

W dzisiejszej fazie rozwojowej Ruchu Młodolegjonowego, gdy teren młodzieżowy okazał się stanowczo już zaciasny, wszystkie warunki tak ułożyły sytuację, że właśnie obecny moment musi być uważany za punkt zwrotny.

Dotąd szliśmy po linji samowychowywania się młodzieży w duchu uświadomienia społecznego i państwowego. Jednak postulaty, wysnute z pracy wownętrznej, wymagają pewnych konkretnych poczynań - których ostateczną syntezą jest zmiana ustroju

Właśnie to decyduje o tem, że obecną fazę trzeba uważać za okres przejściowy; od zdrowych myśli - do realnego ich urzeczywistnienia.

Prawda, że planowy i świadomy Ruch Młodolegjonowy pozyskał sobie prawo obywatelstwa w niejednej psychice, zdobył niejedno serce i może on mieć najlogiczniejsze i najsprawiedliwiejsze plany, ale zatrzymanie się w punkcie decydującym, jakim jest dzień dzisiejszy, może zniszczyć wszystko to, co w ruchu młodolegjonowym jest najpiękniejsze czyn dla dobra świata pracy

Byłoby historyczną niedorzecznością, gdyby Ruch Młodolegjonowy „schował do kieszeni" radykalizm, byłoby to zakłamaniem samych siebie.

Koniecznem więc jest podjęcie prac nad przygotowaniem czynu dla dobra polskiego świata pracy

Cofając się myslą wstecz po przykłady, napotykamy podobny okres przejściowy w epoce walk o niepodległość Rok 1863 rzuca specjalne światło na lata po powstaniowe, w myśli polskiej daje się odczuć zrozumienie wagi tego, co miało się stac - odzyskanie niepodległości Oczywiście chodzi o polską myśl radykalną, a nie kołtuńską Po 63 roku można zaobserwować pewną ostrożność, która dyktowała podjęcie wielkich i głębokich przygotowań zarówno moralnych, jak i materjalnych I to była rola ówczesnego okresu przejściowego, którego wynikiem był sierpień 1914 roku, a w dalszym etapie wywalczenie niepodległości

Chcąc analogję zastosować do obecnego okresu przejściowego, przedewszystkiem trzeba zastrzec się, że nie będzie on trwał około pół wieku, jak tamten, ale musi się ograniczyć do najbliższych nas kilku lat. Pozatem ówczesne uświadomienia, w czystem słowa znaczeniu narodowe miało grunt bardziej przygotowany w Polsce, niż ma to dziś uświadomienie społeczne. Właśnie ta różnica na tym szczeblu musi być przez dzisiejsze pokolenie, reprezentujące polską myśl radykalną, dopełnione na szczeblu następnym Tym szczeblem jest lepsze, głębsze przygotowanie się do czynu - walki o dobro świata pracy Dziś w okresie przejsciowym musimy to właśnie mieć na uwadze.

Stojąc przed otwartą dla siebie kartą historji, Ruch Młodolegjonowy musi być gotowy zdobyć się na wiele aktów woli. Tego wymaga planowość Ruchu, tego wymaga czyn dla dobra świata pracy

Chociażby starsze pokolenia, których piętno nosi dziś prawie każdy odcinek życia w Polsce, miało Ruch Młodolegjonowy powstrzymywać, zabraniać hamować, karcić, niszczyć i „gniewać się" - silna wola młodych wszystkie te zapory musi przełamać, bo tego wymaga logika słów, które dziś Ruch Młodolegjonowy ogłasza w swej deklaracji ideowej.

Właścicielom domów, Magistratowi i Policji Państwowej w Ostrowcu do przemyślenia.

W dniu świąt narodowych i państwowych, właściciele nieruchomości w miastach obowiązani są dekorować swoje domy flagami i chorągwiami państwowemi Piękny ten zwyczaj, świadczący o lojalności państwowej i uczuciach patrjotycznych właścicieli nieruchomości, przestrzegany jest skrupulatnie we wszystkich większych i mniejszych miastach, a szczególnie w miastach w zachodniej Polsce.

W Ostrowcu (sądzimy, ze i w okolicznych osadach i miasteczkach, przyp. red.) jest inaczej, bo większość „obywateli" szczególnie z ulic bocznych nie posiada wogóle flag narodowych, a ci nieliczni, ktorzy je posiadają, to w tak okropnym stanie, że wprost wstręt człowieka bierze patrzeć na nie.

Władzom Ostrowieckim wystarcza w zupełności, że w święta narodowe przybiorą odświętny wygląd gmachy publiczne i na kamienicach z Alei 3-go Maja i Rynku zawisną mniej lub więcej brudne chorągwie Takie ulice jak: Kilińskiego, Focha, Głowackiego, Żabia i t. p. nie należą widocznie do Ostrowca, a „cuchnące" ulice z dzielnicy żydowskiej np.: Kunowska, Tylna, Zatylna i inne Bagno, tworzą widocznie autonomiczne państewko żydowskie, nieobowiązane do obchodzenia narodowych świąt Państwa Polskiego. Taki stan rzeczy dłużej trwać nie może. Każdy nawet najbiedniejszy właściciel domu może się zdobyć na chorągiew narodową do dekoracji swojego domu. Odpowiednie czynniki powinny wglądnąć w tą sprawę obojętnych czy niechętnych, odpowiednio zachęcić do kupna chorągwi. Jedna jeszcze uwaga. Należy pouczyć właścicieli nieruchomości w sposobie wywieszania chorągwi. Trzeba im wyklarować, ze chorągiew nie może być uszyta z brudnej „zapluskwionej" wsypy, że nie moze być podarta, ze brzegi płótna mają być obrębione, ze płótna nie można przybijać gwoździami do płotu, tylko musi być ono przymocowane do drzewca w ten sposób, żeby biały kolor był u góry, a czerwony na dole. Zbliża się sierpień, w którym cała Polska będzie obchodziła uroczyście rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrówki. Niechaj Panowie właściciele domów wezmą się do prania chorągwi (można przy sposobności wyprać i swoje sumienie nieobywatelskie), a ci, ktorzy przez 15 lat niepodległości nie mogli chorągwi kupić, niechaj się postarają o nie A panowie „władza" niech służy wskazówkami, a niechętnych i obojętnych niech przekona, że jeśli juz „zły los" skazał kogoś na mieszkanie w Polsce, to trudno, trzeba się z tem pogodzić i w życiu upodobnić do Polaków. Wierzę mocno, ze głos mój nie minie bez echa i w proroczem uniesieniu już widzę, ze w Ostrowcu, w dniu Święta Legjonowego znikły bezpowrotnie obskórne, kapiące brudem „flaki", a z każdego domu powiewa radośnie i dumnie w sierpniowem słońcu skąpana Polska czysta i schludna flaga!

B-n

Pożyteczne bez „przyjemnego".

Walka o poprawę bytu klasy pracującej, o zmianę ustroju i sprawiedliwość społeczną stała się sztandarowem hasłem wszystkich niemal organizacyj

Fakt, że wszyscy walczą o sprawiedliwość społeczną mógłby słusznie być dumą całego społeczeństwa, chodzi tylko o to, jak zabierają się do szlachetnego celu „bojownicy o lepsze jutro".

Cały szereg grup i stowarzyszeń, złożonych ze starszych i młodszych obywateli uzurpuje sobie niejako prawo do „opiekowania" się ludnością pracującą

Możliwe, że rola ubrylantowanej matrony, siedzącej w kiosku z tradycyjnym „kwiatkiem" „na głodne dzieci" jest bardzo wdzięczna, ale groteskowo tragicznie wygląda, jeżeli występuje w niej młoda i pełna życia organizacja, która chce walczyć o przebudowę ustroju.

Musimy raz zdać sobie sprawę z faktu, że robotnik polski nie ma nic wspólnego z uciśnionym „kmiotkiem" z czasów Kazimierza Wielkiego, albo tragicznym murzynem z jakiejś „Chaty wuja Toma".

Historja walk o niepodległość wykazała jasno, że w wielu wypadkach uświadomienie narodowe i państwowe robotników osiągnęło o wiele większy

poziom i realniejsze rezultaty od poczynań warstw inteligenckich

Dobrotliwem „klepaniem po ramieniu“ i posyłaniem kolorowych szalików, czy ciepłych skarpetek do strajkujących fabryk nie ulżymy doli klasy pracującej.

Nie mamy prawa zapomnieć o tem, że warstwa robotnicza nie potrzebuje naszej „łaskawej opieki“ ani ckliwego poparcia

Jesteśmy równoprawnymi obywatelami państwa i tak dla państwa jak i jednostek powinniśmy dążyć do ścisłej, zorganizowanej współpracy pomiędzy wszystkiemi warstwami społeczeństwa.

Poprawa bytu pracownika fizycznego, tak samo jak umysłowego musi być naszem sztandarowem hasłem, ale nie podchodźmy do robotników, jak do „maluczkich“ bo oni są wielcy tradycjami upartej a zwycięskiej walki.

Nauczmy się raz, ze wszelkie „wenty“, „kwesty“, „pikniki“ i „bale dobroczynne“ trzeba złożyć do lamusów zapomnienia, bo są śmieszne i niemodne

Robotnicy powinni wyśmiać nas co najwyżej za taką „pomoc“.

Imprezy pod znakiem „przyjemne i pożyteczne“ pochłaniają zazwyczaj moc pieniędzy, dają małe dochody i przynoszą wstyd i upokorzenie tym, których się temi nędznemi groszami „łaskawie obdarowuje“.

Tylko ścisła współpraca i wzajemne zaufanie może doprowadzić do dobrych rezultatów.

Nieproszona opieka to fikcja i śmieszność, na którą żadna organizacja nie powinna się narażać.

RZECZYWISTOŚĆ POLSKA.

Mamy Polskę niepodległą, wywalczoną nie świecidełkami i blichtrem rozmów salonowych, nie gadaniem dyplomatycznem – ale silną wolą i genjuszem Wodza, trudem, konspiracją, samozaparciem i bohaterstwem Jego ludzi, krwią obficie zroszoną na szerokich polach Rzplitej przez Leguny i P O W. – twardą dłonią robotnika i chłopa polskiego; a jednocześnie mamy Polskę społecznie nierówną, w której kastami uprzywilejowanymi są baronowie przemysłowi, magnaci rolni i kler – a reszta to proletarjusze polscy – parjasi we własnej ojczyźnie. Nic dziwnego, że taka rzeczywistość polska dłużej nie może istnieć; siłą praw naturalnych przyjść musi do rewizji płaszczyzny społecznej, muszą nastąpić przemiany radykalne w dziedzinie polityczno społeczno – gospodarnej Państwa

Mamy Polskę nazewnątrz potężną Świetna armja udoskonalona zmysłem organizacyjnym Wodza – to czynnik, z ktorym w pierwszej mierze liczą się nasi wrogowie i sprzymierzeńcy Polska ugruntowała silnie swoje stanowisko pośród państw Jest mocarstwem Nastąpiło skonsolidowanie społeczeństwa wewnętrzne Ogół prawdziwych obywateli zrozumiał, że najwyższym nakazem chwili – to praca dla Państwa; pracę o ugruntowanie państwowości polskiej mamy poza sobą

A jednak Polska jak zresztą cały szereg innych państw przeżywa wewnętrznie kryzys strukturalny tak polityczno – społeczny jak i gospodarczy W Polsce za dużo myślimy kategorjami ludzi ugodowych, na każdym kroku zdolni jesteśmy do kompromisu Polityka krótkowzroczna, chodzi o efekt chwilowy, o zasięgu nie jakości ideowej ale ilości I taka polityka mści się na przyszłość Bo pewna, że endek-Piłsudczyk, którego zmusił do wstąpienia do obozu B B W R. li tylko interes - zawsze pozostanie żywiołem reakcyjnem, myślącym kategorjami przeszłości. A potem daleko posunięta tolerancyjność Rządu w kierunku pozwalania narastaniu demagogji partyjnej, pobłażanie demokratyzmowi źle zrozumiałemu było podatnym gruntem dla działania synekur partyjnych, awantur i bijatyk młodych endeków, wręcz zagrażających bezpieczeństwu publicznemu Bo dla narybku endeckiego, dla „gasnącego świata“ państwo demokratyczne – to samowola - to słaby rząd – a silne partyjnictwo Wolno - w pojęciu endeka – fałszywemi, oszczerczemi i plugawemi słowy wymyślać przeciwnikom politycznym w dziennikach, wolno ludzi dla siebie niewygodnych usuwać kastetem i pięścią, wolno napadać na bezbronnych profesorów kupą i wolno w biały dzień strzelać do młodzieży państwowej czy z pod znaku turowców to wszystko wolno bo polska jest państwem demokratycznem

Nie – w Polsce istnieją normy prawne, regulujące współżycie między jednostkami i grupami społecznemi A na straży owych norm stoi Państwo. Stąd gdy i czynniki rządowe zrozumiały, że pobłażanie rodzi zbrodnię, grozi bezpieczeństwu publicznemu i twórczemu życiu państwowemu – wyszedł dekret o obozach izolacyjnych.

I w dziedzinie gospodarczej panuje chaos, z jednej strony świat pracy jest głodny, żyje w nędzy niema środków do zaspakajania najprymitywniejszych potrzeb tak czysto materjalnych jak i duchowych – a z drugiej strony zwyrodnienie świata kapitału dochodzi do kolizji z prawem narazie etycznem. Kapitalista niszczy wyprodukowany towar (bo istnieje święte prawo własności!), bo chce utrzymać produkty na zgóry ukalkulowanych cenach; sam powstrzymuje funkcjonowanie naturalnego prawa podaży i popytu Dzisiejsza Polska gospodarcza to wszechwładne panowanie świątu kapitału; Rząd rozwiązał kilka karteli, rozpoczął akcję pomocy rolnictwu - a jednak nożyce zostały w ostatnich miesiącach jeszcze więcej rozwarte; była to bowiem akcja kompromisów, półśrodków. My półśrodków nie uznajemy, bo wiemy, że świat kapitału jest zachłanny na zysk; mniejszym zyskiem zadowolić się nie umie i nie chce!

Z dnia na dzień postępujące nasilenie radykalizmu polskiego przeraża ludzi interesu Przerażenie tem większe ogarnia ludzi „gasnącego świata“ przemysłowców, robiących interesy w wszelkiej branży, posiadaczy obszarów rolnych i rzecz zrozumiała kler, dla którego podstawą egzystencji jest potulny, ciemny i zacofany proletarjat polski, że ów radykalizm zagarniający coraz większe rzesze inteligencji jest radykalizmem państwowo twórczym Wrogowie klas pracujących nie mogą twierdzić, że to komunizm, bo dążenie owych radykałów mają na celu dobro Państwa – radykalizm ów nie jest obliczony na eksport.

Legjon Młodych w myśl słów Piłsudskiego „.. Trzeba dać ludziom cel godny ofiar! Chcemy Polski niepodległej, abyśmy tam mogli urządzić życie lepsze i sprawiedliwe dla wszystkich“ słów wypowiedzianych do polskich proletarjuszów – dąży drogą prostą do radykalizacji życia społeczno – polityczno gospodarczego Polski.

Legjon Młodych wierzy głęboko, że Polska Radykalna – to Polska Potężna, Polska społeczne Sprawiedliwa.

ipr.

KU PRZESTRODZE.

Są panowie z brzuszkami i bez brzuszków, piastujący wysokie stanowiska i rezydujący w swoich wioskach i folwarkach, są głupcy, ktorzy przyzwyczaili się do swojej głupoty i są snobi, ktorzy udają mądrych i swoją pseudo mądroscią chcą karmić masy. Wszyscy panowie i panie, o których wspomiałem lubią dla „sportu“ wymyslać na Legjon Młodych, szkalować i zohydzać jego członkow My do czasu słuchamy z obojętnoscią ale przeciez kazda cierpliwość ma swoje granice. W Wielkopolsce w niebardzo podłem miasteczku w Obarnikach tamtejszy Legjon Młodych długo musiał znosić bezduszną gadaninę ks wikarego Michalaka, az wreszcie gdy czcigodny księżulo podczas kazania w dniu 3 Maja b. r za wiele sobie pozwolił, nasi koledzy musieli się bronić. W dniu 6 lipca b. r. na wokandzie sądu w Obarnikach znalazła się sprawa księdza wikarego Michalaka, oskarzonego o obrazenie Legjonu Młodych w czasie kazania w dniu święta narodowego 3 Maja Musiał księżulo porządnie przeholować i dać upust swojej namiętnej nienawiści do Legjonu Młodych, skoro sąd skazał go na 8 miesięcy aresztu i zapłacenie 300 zł grzywny Sprawiedliwość rzadko, bo rzadko, ale czasami dosięgnie „obywateli państwa watykańskiego“, obwarowanych paragrafami nieszczęsnego konkordatu. Ale wracajmy do punktu wyjścia Niechaj nieszczęsny los księdza wikarego Michalika będzie przestrogą dla tych wszystkich mądrych i niemądrych panów z brzuszkami i bez brzuszków, ktorzy w naszym powiecie z ambon, na pogrzebach, na zebraniach i na szpaltach, mniej lub więcej poczytnych pism i pisemek pozwalają sobie wykrzykiwać na naszą organizację i naszych kolegow. Panowie, mozecie przeholować i wtedy będzie źle, bo o ile każdy z Was może w dzisiejszych kryzysowych (dla Was krezusowych) czasach zaplacić grzywnę 300 lub więcej złociszy o tyle siedzieć parę miesięcy w „pace“ do przyjemności wcale zdaje się nie należy. Radzimy więc ze szczerego serca: upamiętajcie się panowie!.

Bon.

Idziemy.

Sprężonym, stalowym krokiem,
W twardym, żołnierskim szeregu,

– Idziemy .

Na szczyt się wdzieramy wysoki,
Gdzie fale biją o brzegi
I burze szaleją nad niemi.

Do walki! –

Do walki bezkrwawej...
Myśl z myslą, zapał i płomień
W wysiłku wprzęgnięte kierat –
W szarym trudzie –

– dojdziemy –

nic nas nie złamie!...

Przed nami to, co się budzi,
Za nami to, co umiera.

Za godność ludzką, zszarganą; –
Obcasem szterlinga, dolara
Wdeptaną w uliczne błoto.
Za cześć wolnego człowieka
Rzuconą w koryto ze złotem,
W strzeliste o złocie peany..

Do walki! -

Po żwirach, rzucanych pod nogi,
Po gładkiej zieleni murawy,
Sprężonym, stalowym krokiem
Do walki idziemy bezkrwawej.

Zgór.

TO i OWO.

Chodzi o coś bardzo poważnego ...i pożywnego. Coś, co zdaleka zalatuje kiszoną kapustą, długą, białą rzodkiewką (t. zw. „sopie lodu") świeżą skórką z jabłka, bifsztykiem „po tatarsku" i wogóle zapomnianemi, nikomu niepotrzebnemi od kilku lat witaminami.

Przeminęły jak zeszłoroczny śnieg, jak sukienki 10 cm. powyżej kolan. Tak, niektóre idjologje żyją krotko, niby łątki „jednodniówki"

Były już potem skuteczniej działające hasła: rozbrajająca swą filigranowością „szczypta cukru, szczypta soli", rozsypywany białemi kostkami po wszystkich boiskach sportowych „cukier krzepi" i wreszcie, jakby wyjęte z III aktu dobrej komedji, bijące czytelnika w głowę ze szpalt Kurjera Krakowskiego „cygaro pobudza obieg krwi", papieros monopolowy zaostrza dowcip", i tym podobne figielki tytoniowe. „Czystej wyborowej" i tej „z niebieska kartką" nie trzeba było polecać, bo i tak pije ją kto, gdzie i kiedy może.

Ale wróćmy do witamin. Są one poniekąd symbolem esencji życia, coś jakby mocno ściśnięte w prasie hydraulicznej atomiki, zawierające olbrzymią dozę życiowej energji. Połknąć taką witaminę, nawet bez pokropienia cytryną i człowiek czuje się o kilka lat młodszy. Powinno się wprowadzić witaminowe zastrzyki dożylne i „domózgowe". Działałyby, jak stos galwaniczny, kiedy po przystawieniu końców drutu do nosa nieboszczykowi, przyśpiesza się porost brody temu ostatniemu.

Jeżeli chodzi o zupełnie zdecydowanych, 100%-owych nieboszczyków, sprawa wygląda nieco gorzej. Wałęsa się jednak po świecie moc roznych niedobitków, takich „umrzyków na urlopie". Tym injekcja witaminowa powinna być nakazana ustawą i policyjnie dopilnowana. Wlecze taki urlopowany umarlak nogi za sobą; jakby miał odciski na podeszwach i mimowoli przypomina owego konia, który jeszcze stoi, bo go woźnica misternie przymocował do dyszla.

Taki rasowy ogier składa się w 10% ze skóry i kości, 90% zaś, to gorące pragnienie, aby mu ktoś litościwy pomógł przedostać się na zaświatowo prerje, gdzie będzie mógł dowoli hasać z dzikiemi mustangami.

Inna znow proporcja, nieuwzględniona oficjalnie przez Monat-Ochorowiczową obowiązuje przy „wypiekaniu" prowincjonalnego pisemka.

Bierze się dużo czystego popieru (98 zł. bela), 10 deka kroniki policyjnej, ćwierć kilo wiadomości gospodarczych o cenach suszonych śliwek węgierskich (wiecznie ten import, jakbyśmy nie mieli własnych owoców), wsypuje się 15 deka rodzynkow-miejscowych plotek, zalewa to wszystko sosem, ze ktoś kogos gdzieś kiedyś i tak spreparowany placek wtyka się wszystkim pokolei za określoną sumę tylu a tylu groszaków. Taki wyczyn gastronomiczny jest nieszkodliwy i lekkostrawny, jak H_2O, rozbełtane z farbą drukarska.

Piękna jest ziemia Sandomierska w rzeczywistości, jakże suchotniczo wygląda jednak „w obrazkach".

Prasa miejscowa robi wrażenie, że w całej okolicy niema ani jednego pióra, które mogłoby skreślić coś, po za wymienionym powyżej przepisem na placek prowincjonalny. A szkoda, bo Sandomierz posiada całą kopalnię tematów, które możnaby użyć dla podniesienia poziomu treściowego „Ziemi Sandomierskiej".

Ale na to potrzeba witamin; dużo witamin. I zażywać w różnych formach Naczczo i po jedzeniu. Odwewnątrz i nazewnątrz Dwa razy dziennie witaminowe zastrzyki. I... kurację przepowadzić jak najrychlej.

— To ostatnie szczególnie ważne, bo kazdy przecież rozumie, że dyszel, podtrzymujący konia, chociaż gruby, także się kiedyś skończy.

Żądamy upaństwowienia przemysłu!

METODA REWOLUCJI.

Czynione są zarzuty Legjonowi Młodych, że jest ruchem „młodocianym" a nie „młodolegjonowym". Otóż stwierdzam, że jesteśmy młodzi wiekiem, energją i entuzjazmem. ale nasze myśli i program są głębokie, wszechstronne i gruntowne.

Nie jesteśmy teoretykami, ani fantastami Nie wołamy tak poetycznie. jak anarchiści „Całą ziemię chcemy przeobrazić w jeden cudny raj, w którym będą wiecznie tworzyć i ucztować weseli, dumni i wolni ludzie". Są to słowa piękne, ale nie mogą stanowić koncepcji ustrojowej, ani programu działania

Nie obawiamy się tego, że dotychczas nie mamy większości w społeczeństwie dla zrozumienia naszych celów. Historja nas uczy, że energiczna mniejszość decyduje o rozwoju wypadków. Czy weźmiemy Wielką Rewolucję Francuską, czy akcję politycznego Zjednoczenia Italji, czy ostatnio Wielką Rewolucję Rosyjską, widzimy wszędzie, że mniejszość, aby tylko była zdecydowana w posunięciach zawsze zwycięża. Jeżeli akcja mniejszości rewolucyjnej jest zgodną z tendencjami rozwoju stosunków polityczno-społecznych i gospodarczych, ma ona zawsze duże szanse powodzenia. Mniejszość dobrze zorganizowania i głęboko świadoma celów, która jednocześnie orjentuje się w sytuacji politycznej i społecznej i działa energicznie, mając przeciwko sobie źle zorganizowaną większość, przy obojętności pewnej części społeczeństwa, może osiągnąć górę, zawładnąć administracją i pokierować wypadkami, a w rezultacie, oceniając należycie położenie, stanowczością swoją pociągnąć za sobą większość.

Mówiąc o rewolucji socjalnej i o gwałtownych jej przejawach, nie mamy na myśli jakiegoś zamachu stanu, któryby jednem pociągnięciem zmienił całość ustroju. Przez rewolucję rozumiemy ruch społeczny, którego bezpośrednim celem jest usunięcie przeszkod do przeprowadzenia szerokich i radykalnych reform psychicznych, społecznych i przedewszystkiem gospodarczych

Akcja Legjonu Młodych nie ma na celu tylko marzeń o dalekiej przyszłości. Myślimy również o teraźniejszości i bliskiej przyszłości Ruch społeczny, odrzucający z zasady rewolucję, osłabia swoją pozycję w społeczeństwie i jakgdyby wpaja w miarodajne czynniki w państwie przeświadczenie o swej słabości. Całe tempo walki społecznej o zmianę ustroju w warunkach programowej obawy rewolucyjnej traci na sile i prędkości i co najważniejsze, w chwili bieżącej daje znikome rezultaty, nie posuwa się naprzód l naodwrót: ruch społeczny, w swym planie działania nie cofający się zasadniczo przed rewolucją w przyszłości, lecz owszem uznający jej możliwość a nawet konieczność jest i w teraźniejszości odważniejszy w swych czynach

Ludwik Kulczycki w dziele p t: „W poszukiwaniu nowych ustrojów społecznych" mówi: „Chęć uniknięcia rewolucji w przyszłości prowadzi w teraźniejszości do ulegania wszelkiej presji zgóry Poglądy nasze na odległą przyszłość są odbiciem nastroju naszego w teraźniejszości".

Z tego, że w deklaracji ideowej L. M. niema punktu o rewolucji, nie wolno wyciągać wniosków, że nie uznajemy konieczności rewolucji, jako metody lub jako... hasła. Nasza deklaracja z różnych względów nie zawiera całości naszego programu, ani sprecyzowania wszystkich metod jego zrealizowania. Więcej mówią uchwały kongresów, ale też nie wszystko Możemy jednakże zapewnić społeczeństwo i zakomunikować wszystkim, komu wiedzieć należy, że niewątpliwie bliski już jest dzień, w którym wyraźnie określimy nasze stanowisko.

Burżuazja doszła do władzy drogą rewolucji. My uznajemy konieczność głoszenia rewolucji, jeżeli nie jako metody dokonania zmiany ustroju, to w każdym razie jako hasła, dopingującego teraźniejszość Być może, uda się nam wprowadzić w życie nasze ideały bez zastosowsnia gwałtownych środkow rewolucji. Nasze cele mogą być zrealizowane również w drodze reform radykalnych Upaństwowienie wielkiej produkcji, wielkiego handlu i bankowości jest to wytworzenie urządzeń odmiennych od istniejących, ale przedstawiających już pewne analogje z dzisiejszemi wielkiemi przedsiębiorstwami państwowemi

Dokładne zrozumienie naszego programu gospodarczego zwiększa jeszcze możliwość uniknięcia rewolucji. Pozatem w związku z rozwojem społeczno-politycznego uświadomienia społeczeństwa oraz ze względu na umiarkowany temperament polski, możliwość ta tembardziej zyskuje na konkretności.

Niemniej jednak z rewolucji jako metody, a w każdym razie jako hasła, nie rezygnujemy. Dlaczego? Z tych samych względów, z powodu których obecnie, ale już niedługo, o rewolucji wogóle nie mówimy.

WOJNA.

Rozdzwoniły się anteny srebrne
rozdzwoniły się anteny czarne
roztańczyły się maszty podniebne
otworzyły się wrota cmentarne.

Dzienniki,
tygodniki,
plakaty,
ajencje...
Piszą.

Głośniki,
odbiorniki
przerażone serca...
Ryczą.

Zbutowały się, stłoczyły, zawyły
i trysnęły krwią żywą, czerwoną
krzyże stare, zmurszałe, zwalone,
zapomniane żołnierskie mogiły.

Twarde czołgi w piachu się zaparły
i armaty mruknęły spokojnie:
- Posłuchajcie, my mamy dość wojny.
Nie zabijać!! To jest wola armji.
Krwią zakrzepłą ze zwałów bandaży.
głuchym trzaskiem kul, lazek i protez
stękiem gruzów, drutow i wykrotow
świat zbuntował się, scalił, rozgwarzył.
W nocny koszmar, migotliwym zgrzytem
wdarł się potworny hufiec ciał
zżartych „genjalnym" iperytem
i śmiał się, śmiał się, śmiał.

Panowie,
królowie
spokojnie,
dostojnie
wypowiedzieli
Wojnę!!

— a świat bił się i ryczał straszliwie:
— Nie! nie wolno, nie wolno zabijać!!

Panowie,
królowie
nie wiedzieli,
nie ro-zu-mie-li

— — — — — — — — — — — — —

Trzeba mieć gruby sznur.
Trzeba mieć dużo kul
żeby na marmurowe ściany,
na dywany
chlusnęły tępym, szarym bluzgiem
dziedzicznie obciążone mózgi
rozwojowe.
Żeby z orbit wylazły oczy krótkowzroczne
„Wyroczni"
i pętla wżarta w grube, posiniałe szyje
wytłumaczyła:
— „Nie wolno zabijać!!"

Niech żyje potężne i sprawiedliwe Polskie Państwo Pracy!

Przegląd prasy.

W „Gazecie Warszawskiej" z dnia 3-go b. m., pisze p. Dmowski o rewolucji w Niemczech. Z artykułu tego cytujemy poniżej charakterystyczny ustęp:

— Czynniki negatywne, żywioły niezadowolone mogą wiele zdezorganizować i dany rząd bardzo osłabić, ale powalić rząd i postawić na jego miejsce trwały rząd nowy, mogą tylko czynniki pozytywne, zszeregowane pod hasłem twórczej idei, zespolone wiarą w wielką sprawę, idące do walki z poświęceniem dla wielkiepo celu Zastępy, takiemi węzłami spojone, oprą się niezliczonym przeciwnikom, których łączy tylko niezadowolenie.

Tak, tak panowie endecy Rozważcie sobie to co pisze wasz wielki szaman.

„Kurjer Poranny" z dnia 28-go czerwca r. b przynosi artykuł red Stpiczyńskiego, który omawiając stosunek dwóch pokoleń, pisze w ten sposób o „starych":

„Pomiędzy ugodą starych i buntem młodych, między zgodą na gnicie duchowe za tolerancyjne uśmiechy okupacyjnych żandarmów a waleniem w tych żandarmów bombami i kuciem przeciw nim ducha i oręża wojny,— pomiędzy temi przeciwieństwami nie mogło być porozumienia. Mogła być i była walka. Zwyciężyli młodzi, niestety, nie wyciągając należytych konsekwencyj ze swego zwycięstwa, co zaciążyło fatalnie na rozwoju życia w odbudowanem państwie. Jeszcze dotąd udzielamy pożyczek z kapitału owczesnego zwycięstwa tym, którzy winni byli lec pod gruzami poniesionej klęski".

Pożyczka Narodowa.

Przypomina się, że z dniem 5 sierpnia upływa ostateczny termin wpłacenia reszty Pożyczki Narodowej. Niewpłacenie w powyższym terminie całości P. N. spowoduje skutki przewidziane w deklaracji podpisanej przez każdego z subskrybentów.

Równocześnie zawiadamia się, że urząd przystąpił do wydawania obligacyj 6% Poz. Narodow j tym subskrybentom, którzy wpłatę uskutecznili je inorazowo do dnia 5 marca b r. włączne spłacili całkowicie Poz Narodową.

Przy zgłaszaniu się po obligacje, należy przedstawić dowody wpłat na P. N. oraz dowód osobisty. Po odbiór obligacji należy się zgłaszać osobiście. Obligacje mogą być wydane innym osobom jeśli przedstawią rejentalne upoważnienie danego subskrybenta. Po odbiór obligacyj dla zespołów, nieposiadających osobowości prawnej mogą się zgłaszać upoważnieni przez cały zespół delegaci. Podpisy wszystkich subskrybentów zespołu na upoważnieniu winny być potwierdzone rejentalnie względnie przez władzę administracji ogólnej.

Subskrybenci, zamieszkali na terenie gmin zgłoszą się po obligacje w swych gminach, subskrybenci z Ostrowca - w K. K. O. w Ostrowcu, w Opatowie w Kasie Urzędu Skarbowego.

Pracownikom zakładów Ostrowieckich, oraz Cukrowni Włostów obligacje zostaną wydane na miejscu przez delegata Urzędu Skarbowego.

Obligacje będą wydawane przez poszczególne placówki subskrypcyjne do dnia 10/8 1934 r. Po tym terminie niepodjęte obligacje będzie wydawała Kasa Urzędu Skarbowego w Opatowie.

Ze sportu.

Na zawodach w czasie Święta Morza osada Legjonu Młodych uzyskała I miejsce w wyścigach kajakowych, zdobywając srebrny puhar przechodni, ufundowany przez Oddział Polskiego T-wa Krajoznawczego w Sandomierzu.

„Sobótka".

W dn. 7 lipca urządzony został staraniem L. M. i K. oraz L. M. dancing nad Wisłą na przystani, należącej do Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Sport Związku Strzeleckiego

w Opatowie

W dniu 29/VI 1934 r. odbył się mecz piłkarski w Ostrowcu o mistrzostwo klasy C pomiędzy drużynami „Strzelec" Opatów „Rezerwa" Unja II – Ostrowiec. Wynik 4 : 1.

W czasie gry widoczna przewaga gości Sędzia p. Blumenfeld prowadził zawody dobrze

Następnie w dniu 1/VII b r. w Ostrowcu na boisku P. W. i W. F został rozegrany mecz o mistrzostwo klasy „C". pomiędzy drużynami „Strzelec" Opatów a Makkabi – Ostrowiec. Wynik 0 : 3. Sędzia p Frajfeld nie stanął na wysokości swego zadania, gdyż faworyzowanie Makkabi było zbyt widoczne, czego dowodem były liczne protesty ze strony publiczności W drugiej połowie meczu drużyna „Strzelec"-Opatów grała w dziesiątkę, ponieważ p. Sędzia usunął rzekomo za brutalną grę na boisku Kapitana drużyny „Strzelec".

Ostatni mecz o mistrzostwo podokręgu-Kieleckiego Klasy „C" rozegrano w Opatowie na boisku stadjonu sportowego P W. i W. F. między drużynami „Strzelec" Opatów a „Rezerwa" Unja II-Ostrowiec z wynikiem 0:2 – Zaznaczyć należy, że owa porażka dla Strzelca Opatowskiego w rezultacie była zwycięstwem: bowiem Strzelec Opatowski wygrał „walkowerem" gdyż Rezerwa II wystąpiła w pełnym składzie Rezerwy I

Z obowiązku dziennikarskiego musimy wystąpić przeciwko systemowi sprawowania swych funkcji przez sędziego p Frajfelda. Już w Opatowie na pierwszym swym występie p. Frajfeld nie tylko rozczarował, ale nawet spokojną zawsze publiczność Opatowską zdenerwował do najwyższego stopnia niesprawiedliwemi decyzjami, krzywdzącemi gospodarzy Sądziliśmy, że był to wypadek sporadyczny, spowodowany chwilowemi okolicznościami, to też wysłaliśmy recenzenta na mecz do Ostrowca, gdzie również sędziował p. Frajfeld. Niestety, to, co tam zobaczyliśmy, potwierdziło zupełnie wszystkie zastrzeżenia odnośne sędziowania p. Frajfelda. Odnośne czynniki powinny zwracać uwagę, aby sedziowanie meczów powierzać ludziom, ktorzy odróżniają stanowczość decyzji od uporu i potrafią się nie narażać na zarzuty stronniczości.

Z życia Legjonu Młodych

w Sandomierzu

Działająca na terenie powiatu Sandomierskiego Komenda Obwodu Legjonu Młodych wykazuje dużą żywotność tak w zakresie pracy organizacyjnej, jak i w dziedzinie szkolenia ideologicznego licznych członków.

Utworzone Koło Senjorów współpracuje wydatnie z Komendą Obw. co jest dowodem istnienia węzłów ideowych, łączących Legjon Młodych i starsze społeczeństwo na terenie Sandomierza.

W dniu 7 b m. odbyło się w Sandomierzu, w lokalu miejskiego Oddziału B B W R. zebranie dyskusyjne Legjonu Młodych. Na zebranie przybyło kilku przedstawicieli Koła Senjorów, przedstawiciel miejscowego duchowieństwa oraz miejscowy Obwód reprezentowało trzydzieści kilka osób koleżanek i kolegów.

Referat legjonistki M Pisarczykówny, p t. „Stosunek Kościoła do Państwa" ujmował w głownych zarysach zasadnicze momenty historyczne oraz nakreślił stosunki, istniejące w dobie obecnej.

Po odczytaniu referatu odbyła się ożywiona dyskusja, w ktorej dał się zauważyć ciekawy objaw: duża zgodność poglądów między starszem pokoleniem i młodzieżą na stosunek Kościoła do Państwa w chwili obecnej

W dyskusji zabrał głos również przedstawiciel duchowieństwa, odpierając zarzuty imperjalistycznych dążeń Kościoła w Polsce i zaznaczając, że błędy i wady jednostek nie mogą być kładzione na karb kościoła, jako instytucji.

Kronika Leg. Młod. w Ostrowcu.

Zmiana lokalu.

Z dniem 1 lipca b r. lokal Ostrowieckiego Obwodu Leg Młod. został przeniesiony na ulicę Kilińskiego 11. Godziny urzędowania red. i adm. Na Przełomie we wtorki i środy od 18 – 20 godz.

Zebranie dyskusyjne.

W dniu 17 lipca o 19 wieczorem odbędzie się zebranie dyskusyjne członków Leg. Młod. i sympatyków, na którem senior mecenas Wigura wygłosi referat p t.
Historja prądów politycznych w Polsce od 1863 r. do czasów obecnych.

Sport w Ostrowcu.

Piłka nożna.

W niedzielę dnia 1 lipca odbyły się zawody piłki nożnej o mistrzostwo drużyn robotniczych pomiędzy drużynami Granat i K S Z O. Wynik 4:3 na korzyść K.S.Z.O. Gra bardzo ładna. W pierwszej połowie prowadził Granat w stosunku 2:0. Po przerwie K.S Z.O. wyrównuje i mecz wygrywa. Publiczność skompromitowana po smutnej pamięci meczu z S. K. S zrehabitowała się dżentelmeńskiem sportowem zachowaniem się co jest zresztą dużą zasługą sędziego, który sędziował bardzo dobrze i nie dawał powodu do oburzania się publiczności

Bieg 1500 metrów.

W przerwie meczu K.S.Z.O. – Granat odbyła się próba bicia rekordu K.S Z.O. na 1500 metr., który wynosi 4,19,6. Proba nie udała się, rekordu nie pobito. Wyniki, osiągnięte w biegu są następujące:

1) S. Kostkowski w czasie 4,29,6.
2) W Piotrowski w czasie 4,32,7.

Z życia Związku Rezerwistów.

Koło Zw. Rez. w Opatowie przystępuje do organizowania Półkól w promieniu 5 km. od Opatowa. W dniu 1 b m odbyło się zebranie organ. Półkola Zw. Rez. w Czerwonej Górze. Na zebraniu był obecny Prezes Koła L. Krawczyk i z-ca kom. Cwieluch Edward Zapisano 12 członkow.

Tak związek, jak również i Klub sportowy są dość żywotnemi org. na tutejszym terenie a programowe szkolenie rezerwistów, jak również dodatnie wyniki z zawodów Piłki Nożnej są dowodem pracy w tej organizacji.

Jako wytyczne pracy na okres jesienny należy uważać dalsze organizowanie Półkól i przeprowadzenie kilku większych ćwiczeń bojowych w terenie.

Szersze wiadomości z życia i pracy Koła zostaną podane w następnym numerze.

Z życia Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych.

Po powrocie Prezesa, p. Fr. Grzebienia z ćwiczeń wojskowych, S. U S zainicjowało szereg wycieczek dla członków Stowarzyszenia oraz gości. Wycieczki o charakterze turystycznym i towarzyskim projektowane są do Sandomierza, na Sw. Krzyż, oraz do Ćmielowa. Należy podnieść wzmożoną działalność S U S w ostatnich czasach

Komunikat Redakcji.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Stow. Urzędu Skarb. urządza w początkach sierpnia „Wieczór humoru", na który złożą się. skecze, monologi, chór rewelersów oraz produkcje własnej orkiestry Wobec tego, co recenzent nasz widział i słyszał na jednej z prób, należy sądzić, że impreza odniesie pełny sukces.

„Święto Morza" w Opatowie.

Prawdą jest, ze mamy znaczny przerost różnych obchodów, uroczystości, „dni", „tygodni" i wszelakich zbiorowych manifestacyj, prawdą jest jednak również, że uroczystości obchodzące całe społeczeństwo, n p Tydzień L O P. P, Święto Morza. powinny i muszą być obchodzone naprawdę uroczyście i manifestacja uczuć patrjotycznych obywateli powinna mieć odpowiednio zorganizowane ramy przez komitet urządzający. „Tak krawiec kraje, jak materji staje", powiada czasami trafne przysłowie. To też wszelkie obchody winny być organizowane na odpowiednią skalę, ale nie wolno robić parodji Żeby sobie jeden z drugim pokpiwał Jeżeli nie można czego zorganizować jak się należy, bez momentów parodystyczno-humorystycznych, bezwzględnie lepiej nie organizować wcale

Taki niemiły posmak miał u nas obchód Święta Morza, organizowany przez ruchliwą zazwyczaj Ligę Morską i Kolonjalną.

Ten capstrzyk w wigilję Święta będziemy pamiętać długo O takiej „pompie" można czytać w pismach humorystycznych na temat „Kaczych Dołów", „Pikutkowów" ale zobaczyć na własne oczy zdarza się niezmiernie rzadko.

Kilku „swojskich" muzykantów, w „odświętnych strojach", za nimi na „okrasę" p. por Krawczyk i „pluton honorowy" z kilkunastu osób Dość powiedzieć, że nawet szajgecom żydowskim nie chciało się - wbrew tradycji za tym „capstrzykiem" biegać.

Wiemy dobrze, że w Opatowie pod tym względem istnieją duże trudności, spowodu braku wojska i wojskowej orkiestry, ale kilka pochodni, troszkę liczniejsza eskorta i t p imponderabilja nie są niemożliwością nawet u nas. Niech to będzie „ubogo ale chędogo".

A następnego dnia garstka ludzi, słuchająca na Pl. Wilsona przemowienia posła Wróbla. Gdzie się podziały te tłumy, które otaczają zawsze zdychającego na ulicy konia? Gdzie mieszkańcy Opatowa? Pewnie, kogoś, kto zna tylko wodę sodową a z większych rzek Opatówkę, morze obchodzi bardzo ubocznie ale trzeba się do pewnych rzeczy nagiąć i wykazać więcej dobrych chęci w poważnych sprawach

Rzecz prosta dużo winy ponoszą organizatorzy, bo publiczność, choćby nawet bardzo obojętną, można pociągnąć dobrą organizacją i atrakcjami, a tego nie widzieliśmy w czasie „Święta Morza zupełnie

NASZ POZYTYWIZM.

W dziejach historji zbiorowych organizmów, państw, narodów, społeczeństw, w dziejach ludzkiej myśli filozoficznej romantyczny i pozytywny „duch epoki" wymieniają się nawzajem i wtedy popularnie mówi, się że „historja się powtarza". Romantyzm średniowiecza, przełomu XVIII i XIX wieku, realizm okresu racjonalistycznego i pozytywnego narzucone i ugruntowane w życiu przez naukę i literaturę mają swój specyficzny wyraz w poglądach i kierunkach, nurtujących współcześnie umysły i dusze ludzkie

W każdem postępowaniu, które ma doprowadzić do celu poważnego, konieczny jest umiar pomiędzy owemi dwoma biegunami skrajnie romantycznym i materjalizmem Ale tak zawsze polecana „aurea medjocritas" jest niezmiernie trudna do osiągnięcia. Najczęściej bowiem przedstawia się jako stan niezdecydowania, gotowość do kompromisów, jednem słowem coś, co określa się czasem przez „letnie piwo".

Pierwiastki, z których ma składać się „dusza czynu" muszą być dobrane umiejętnie Psychika zbiorowa winna ogniskować w sobie te najlepsze elementy kontrastów, które w wyniku dadzą podstawę do stawienia rzeczy, zakrojonych na skalę, zdolną przebudować myśl społeczną

Te konieczne pierwiastki posiadać może równocześnie przedewszystkiem młodzież o ile potrafi zachować odpowiednią proporcję. Z jednej strony potrzebna doza idealizmu, wyzwolonego z przyziemnego materjalizmu, z drugiej zaś zdolność praktycznej oceny przeszłości i teraźniejszości, bystry krytycyzm, pozwalający na uniknięcie błędów już popełnianych

Te elementy, poparte przez śmiały i świadomy swych celów radykalizm winny dać doskonałe podłoże dla stworzenia nowych, lepszych form naszej zbiorowości społecznej

Legjon Młodych wbrew temu, co o nim mówią, posiada program jasny i wyraźny ale też dostatecznie elastyczny, aby nagiąć go do koniecznych wymagań naszej rzeczywistości To znaczy, że z jednej strony wiemy dobrze do czego dążymy, z drugiej zaś nie mamy zamiaru upierać się „dla zasady" przy drobnostkach, o które zwykle toczą się najzaciętsze boje między stronnictwami i obozami politycznemi.

Zarzucają nam, że chcemy tylko krytykować i burzyć. Nieprawda! – My także chcemy i potrafimy budować Ale przyszłość naszego sprawiedliwego Państwa Pracy oprzeć musimy na stałych fundamentach przeformowanej, odrodzonej psychiki społeczeństwa

I to jest naszą pozytywną twórczą pracą na dzień dzisiejszy

Musimy uzyskać dla naszych wielkich celów zrozumienie ogółu, nasze ideały, oparte na sile moralnej i duchowej mas, muszą dać wyniki przewidziane młodolegjonowym programem.

Ale zanim ten program zostanie zrealizowany, musimy iść po naszej linji wytycznej prosto, bez odchyleń i bez względu na to czy się to przedstawicielom innych kierunków podoba Musimy zdobywać teren piędź po piędzi, wzmacniać go odżywczemi sokami naszej idei, tak, aby w niedługim czasie zrodził owoce zdrowej i pewnej formy społecznej i państwowej dla dobra naszego ogółu.

Kalendarzyk podatkowy
na lipiec 1934 r.

W lipcu r b. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 15 lipca zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1934 r w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w czerwcu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I – II kat i przemysłowe I – V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do dnia 15 lipca - zaliczka kwartalna za I kwartał 1934 r. na podatek przemysłowy od obrotu za 1934 r przypadająca od pozostałych płatników tego podatku, niewymienionych poprzednio, z wyjątkiem płatników, opłacających zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu;

3) do dnia 15 lipca - zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu przez płatników, którym na ten podatek doręczono nakazy płatnicze;

4) do dnia 15 lipca zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszów (rejentów) pisarzy hipotecznych i komorników w czerwcu r b.;

5) do dnia 5 lipca - podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w okresie 16 – 30/VI r b. i do dnia 20 lipca - tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni lipca r. b;

6) w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia – podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym.

Nadto płatne są w lipcu zaległości, odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Skrzynka redakcyjna.

p. **Zb A.** Sandomierz

Projekt Pański spróbujemy zrealizować. Jesteśmy dość silni a organizacja nasza wystarczająco poważna, abyśmy się obawiali drukować na łamach naszego pisma opinje krytyczne osób, patrzących na rzecz krytycznie i obiektywnie Nasze idee są postulatem i koniecznością chwili obecnej, muszą więc wyjść zwycięsko z najbardziej huraganowego ognia rozsądnej krytyki

Otwieramy przeto coś w rodzaju „wolnej trybuny" i będziemy drukować głosy niezadowolenia i krytyki, ma się rozumieć, jeżeli będą wolne od napastliwości tonu i antylegjonowego fanatyzmu, którym tak silnie naładowane są wrogie nam obozy i organizacje.

p. **W. L.** Starachowice

Stosunek Legjonu Młodych do kwestji żydowskiej znany jest naogół z różnych publikacyj młodolegjonowej prasy, Jesteśmy wolni od pierwiastków antysemityzmu w pojęciu stronnictwa narodowego, z drugiej zaś strony uważamy sprawę za otwartą myślimy nad rozwiązaniem tej kwestji przez wynalezienie jakiegoś „modus vivendi" na podstawie sprawiedliwego stanu posiadania większości i mniejszości narodowych na terenie Państwa Polskiego.

Do tej sprawy wrócimy jeszcze w następnym numerze

Redakcja.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarb. (Dz. U R. P. № 62 poz. 580), Urząd Skarb. w Opatowie podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 23/VII w I term. (26/VII 1934 r. w II term.) o godz. 10-tej rano w Ostrowcu przy ul. Rynek celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarbowego w Opatowie u p. **Skroka Stefana** odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Taksówka „Chewrolett" № 71958 Kl w dobrym stanie oszac. 1200 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 9-tej w Rynku.

Naczelnik Urzędu Skarbowego

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarb (Dz. U R P. № 62 poz 580), Urząd Skarb. w Opatowie podaje do ogólnej wiadomości, że dn 23/VII 1934 r. w I ter (25/VII 1934 r. w II term.) o godz. 10-tej w Opatowie przy ul pl. Wilsona celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarbowego w Opatowie Spółdz. Tow **Pożyczkowo-Oszczędnościowej** odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 1 Kasa ogniotrwała firmy „Jaworskiego" oszac. na 400 zł, zegar ścienny szafkowy oszac. na 25 zł, 5 szaf sosnowych ciemnych oszac. na 50 zł., 2 stoły duże ceratą kryte oszac. 30 zł, 12 krzeseł dębowych oszac. na 36 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 9-tej do godz. 10 w Opatowie na Pl.-Wilsona.

Naczelnik Urzędu Skarbowego

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25. 6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarb. (Dz. U. R. P. № 62 poz 580), Urząd Skarb w Opatowie podaje do ogólnej wiadomości że dn. 23/VII 1934 r. w I term. (26/VII 1934 r II term.) o godz. 10-tej w Ostrowcu przy ul. Rynek celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa w Opatowie od Spółdz Roln Opatowsko-Sandomierska sp. z o o odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: biurko amer. dęb jasne oszac. 200 zł, maszyna do pisania „Underwood" oszac 400 zł, maszyna do liczenia z podstawą oszac. 800 zł, powielacz Gestetnera oszac. 1000 zł, maszyna do pisania „Remington" oszac. 700 zł, 6 fotelików ciemnych giętych oszac. 30 zł, 5 foteli jasnych wyściełanych oszac. 50 zł., i biurko dębowe jasne oszac. 150 zł

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 9-ej w Ostrowcu przy ul. Rynek

Naczelnik Urzędu Skarbowego

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarb (Dz U. R. P № 62 poz 580), Urząd Skarb. w Opatowie podaje do ogólnej wiadomości, że dn 23/VII 1934 r w I term (26/VII 1934 r w II term.) o godz 10-ej rano w Ostrowcu na Rynku celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarb. w Opatowie u p S i l m a n a Abrama Fiszla odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: kredens ciemny oszac. 180 zł., tremo oszac. 80 zł., szafa jasna z lustrem oszac. 100 zł., stół i 6 krzeseł wyściel oszac. 60 zł, kasa ogniotrwała oszac. 200 zł i szafa z lustrem oszac. 200 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dn licytacji od godz. 9-ej do 10-ej w Ostrowcu na Rynku.

Naczelnik urzędu Skarbowego

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25. 6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarb. (Dz U R. P. № 62 poz. 580), Urząd Skarb w Opatowie podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 23 VII 1934 r w I term. (26 VII 1934 r. w II term.) o godz 10-ej w Ostrowcu na Rynku celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarb. w Opatowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

u p. **Pronobisa Stanisława**

krowa bura z białem lat 8 oszac. 180 zł, jałówka czarna I. 2½ oszac. 100 zł. i jałówka czarna I. 1½ oszac 80 zł.

u p. **Erlichowej Chany**

szafa dębowa jasna w dobr. stanie oszac 100 zł

u p. **Niskiera Majera**

6 płaszczy damskich oszac. 150 zł.

u p **Waldmanowej Szpryncy**

maszyna do szycia Singiera oszac 60 zł., szafa sosnowa z lustrem oszac. 30 zł, szafa bieliźniarka sosnowa oszac 10 zł i kredens kuchenny stary oszac 10 zł

u p. **Skoczkowskiego Stanisława**

kozetka kryta gobeliną oszac 40 zł, szafa dębowa oszac. 50 zł., kredens dębowy oszac. 50 zł., lustro wiszące w ramach dęb. oszac. 20 zł. i komoda dębowa oszac. 20 zł.

u p **Szermana Jankla**

bieliźniarka dębowa oszac. 10 zł., szafa dębowa oszac. 45 zł., szafa sosnowa oszac. 15 zł, stół sosnowy stary oszac. 10 zł, kredens kuchenny biały oszac. 15 zł i zegar ścienny oszac 10 zł.

u p SS **Sznajdera Majera** i S-ka

maszyna do szycia Singiera (stara) oszac. 40 zł, kołnierz skórkowy czarny oszac. 10 zł., 3 kg. puchu gęsiego oszac. 18 zł, 2 kapy na łóżka (kolorowe) oszac. 6 zł, 2 lichtarze mosiężne oszac. 3 zł, moździerz mosiężny z tłuczkiem oszac. 5 zł. i szafa na ubranie stara oszac. 10 zł

u p. **Szrajbmanowej Chaji**

20 par pończoch damskich (jedwabne i niciane w dobr. stanie) oszac 20 zł.

u Sukc. **Sznajdermana Chawy**

szafa z lustrem 3-ch drzwiowa oszac. 120 zł.

u p. **Patyńskiej Marji**

waga stalowa oszac. 10 zł, 15 kg wędliny różnej oszac 30 zł.

u p. **Rozenbergowej Małki**

kredens kuchenny biały oszac 10 zł, szafa sklepowa oszklona w dobr. stanie oszac. 10 zł., 20 kg. mąki pytlowej oszac. 6 zł., waga 5 kg. oszac. 10 zł., szafa dębowa ciemna oszac 30 zł. i stół okrągły dębowy na jednej nodze oszac 10 zł.

u p **Przepiórki Chai Estery**

rower oszac. 50 zł. i 6 krzeseł składanych oszac. 6 zł.

u p. **Riesa Lejzora**

2 szafy dębowe oszac. 40 zł.

u p. **Szermana Gedalji**

100 kg. waty do ubrań oszac. 60 zł.

u. p. **Szera Szmula**

szafa dębowa 2 drzwiowa oszac. 30 zł, tremo w czerwonej oprawie 30 zł, 2 stoły sosnowe oszac. 6 zł, zegar ścienny oszac. 10 zł.

u p **Rychla Józefa**

szafa dębowa oszac. 20 zł., półszafek dębowy oszac. 5 zł, lustro ścienne oszac. 5 zł, rower w dobrym stanie oszac. 25 zł.

u p. **Rutmanowej Sali**

40 kapeluszy damskich filcowych oszac. 60 zł

u p **Siemieniucha Józefa**

podatek od nieruch. i lokali na rzecz Magistratu m Ostrowca.

szafa na ubranie oszac. 60 zł, szafa mała oszac. 20 zł 2 stoły sosnowe oszac. 7 zł, 4 krzeseł oszac. 8 zł, mały stolik dębowy oszac. 4 zł., lustro w czarnej dębowej oprawie oszac 10 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 9-ej do 10-ej w Ostrowcu na Rynku.

Naczelnik Urzędu Skarbowego

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn 25 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarb. (Dz. U R. P № 62 poz. 580), Urząd Skarb. w Opatowie podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 23 VII 1934 r. w I term. (25 VII 1934 r. w II term.) o godz. 10-ej w Opatowie na Pl. Wilsona celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarb. w Opatowie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości

u p **Wrony Zygmunta**

lustro ścienne oszac 40 zł., futro na watalinie sukno czarne oszac. 100 zł.

u p. **Szmelcmana Abrama**

50 kg. maku oszac. 50 zł, 50 kg. fasoli oszac. 20 zł 1 mtr. soli białej oszac. 15 zł.

u S. S. **Orensztajna Hersza Lejby**

szafa dębowa oszac. 30 zł., zegar „Beckera" oszac. 30 zł., szafa sosnowa oszac. 10 zł., kredens sosn. oszac. 5 zł.

u p. **Rogozińskich Aleksandra i Anieli**

kredens pokojowy dębowy oszac. 100 zł, bieliźniarka dębowa z lustrem oszac 100 zł., stół dębowy pokojowy oszac. 20 zł., szafa dębowa na ubranie oszac. 30 zł.

u p **Sztajmana Szamy**

etażerka dębowa jasna oszac. 5 zł., szafa dęb. jasna oszac. 40 zł., szafa sosnowa oszac. 15 zł, stół dęb. składany oszac. 10 zł., 6 krzeseł oszac. 12 zł., fotelik kryty pluszem oszac. 10 zł., 2 foteliki gięte oszac. 6 zł.

u p. **Sawickiego Stefana**

szafa dębowa na ubrania kolor orzech, oszac 40 z..

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 9-ej do 10-ej w Opatowie na Pl Wilsona.

Naczelnik Urzędu Skarbowego

Adres Redakcji i Administracji: Opatów, Plac-Wilsona 20. Skrz poczt 46
Redakcja czynna w każdy piątek od godz. 5 – 7.
w Ostrowcu, ul. Focha 12. godz urzęd we wtorki i środy od 18 — 20
Warunki prenumeraty: rocz 2.40 zł, półrocz. 1.20 zł, kwartał 0.60 gr wraz z przesyłką.

Ceny ogłoszeń za wiersz mm. szerokości 1 szpalty redakcyjnej na stronie tytułowej 1 zł. w tekście 80 gr za tekstem 40 gr
Wiersz redakcyjny 1 zł. — Drobne ogłoszenie 5 gr. za wyraz.
Rachunki bieżące w K. K. O. Opatów (Konto czekowe P. K. O. 64741.)

Redaktor **Wincenty Piechowicz.** Wydawca **Komenda Obwodu L. M. w Opatowie**

Drukarnia A. Słupowski i S-ka w Opatowie